REJESTR DOTYCZY:

KOREWO Irena z d. Witwińska 1-o v. Turulska , żona gen.Korewy

s/c ..... i .....

z d. .....

* 15 czerw. 1918 w Warszawie

kraj: POLSKA

+ 6 lutego 1977 w Londynie

kraj: UK.

pochowany: Gunnersbury Cemetery

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

255 / 77

Nota zamieszczona:

w tomie .....

czesci .....

Indeks

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

Nieoceniona sekretarka Dziennika

Irena Korewo była rodowitą warszawianką i zawsze wszystko w przedwojennej Warszawie wydawało jej się cudowne i doskonałe. Stanowisko niepodległościowe traktowała na serio, toteż ani razu po wojnie nie pojechała do Polski z wizytą.

Podczas wojny pani Irena pracowała w polskich kantynach wojskowych, w Szkocji.

Po wojnie osiadła w Londynie z mężem, płk Turulskim (bratem długoletniego proboszcza na Devonii). Zabrała się do polskiego businessu — dom na mortgage, lokatorzy... Miała też posadę w angielskiej firmie. Owdowiała. Nadzwyczaj ciężką pracą wydźwignęła się z długów i ubóstwa.

Została sekretarką Dziennika Polskiego. Była tytanem aktywności. Pisała na maszynie błyskawicznie, to prawda z powodzią błędów. Załatwiała z rozkoszą wszelkie sprawy. Wszystko w Dzienniku wiedziała i usiłowała we wszystkim brać udział. Była szalenie uczynna, wiecznie zalatana zajęta. Była nadzwyczaj pobożna. Była bezkompromisową patriotką.

9 lat temu wyszła za mąż za generała Korewę. Opiekowała się mężem i lokatorami, wiekowymi panami, którzy byli jej najbliższymi przyjaciółmi. Poza nimi, umiłowanymi jej obiektami były:

Dziennik Polski! Była mu oddana całym sercem. Domy! Miała ich dwa, chwilami nawet trzy. Telefon! Kwadrans bez rozmowy telefonicznej był rzadkością. Samochód! Uwielbiała urlopowe podróże autem na Rivierę. Starzy ludzie (zwłaszcza utytułowani)! Była gotowa dla nich do wszelkich usług i poświęceń. Uroczyste akademie, reprezentacyjne bale! Uczestniczyła w nich gorliwie.

Kilkanaście lat siedziałem naprzeciw Niej w Dzienniku, rozdzielony tylko wielkim stołem. Była b. ceniona, zadziwiała, drażniła, była niezbędna. Irena Korewo to kawałek historii Dziennika.

K. Zb.

Źródła i bibliografia:

= Dziennik Polski 9.2.77 - nekrologi

* Dziennik Polski 21.2.77 - wspomnienie

znak rozpoznawczy

18/9.II.77/

18/21.II.77/

Sygn. N92

Ś.P. IRENA KOREWO.

M.Zarzycki.

W dniu 6 lutego 1977 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w szpitalu w Londynie ś.p. Irena Korewo, żona generała, z domu Witwińska /1° voto Turulska/.

Pani Irena pełniła w czasie wojny funkcje świetliczarki przez okres kilku lat w Centrum Wyszkolenia Saperów w Szkocji w stopniu sierżanta podchorążego /P.S.K./. Znana była ze swego dobrego serca. Wielu kolegów - żołnierzy udawało się do pani Ireny z prośbą o radę i pomoc w odszukaniu rodzin. Pracowała na tym stanowisku bardzo sumiennie i z pełnym oddaniem tak dla sprawy polskiej jak i kolegów.

Panu Generałowi i Rodzinie zmarłej składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

9/2/77

Ś. † P.

IRENA KOREWO

Z DOMU WITWIŃSKA

PRIMO VOTO TURULSKA

urodzona w Warszawie 15 czerwca 1918, po bardzo długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Panu, w Londynie, w niedzielę 6 lutego 1977.

Msza św. żałobna będzie odprawiona w kościele Św. Andrzeja Boboli w piątek 11 lutego o godz. 2, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Kensington przy Gunnersbury Road.

Zawiadamiają

MĄŻ
RODZINA W ANGLII I W POLSCE

5143

Ś. † P.

IRENA KOREWO

Z WITWIŃSKICH

1° VOTO TURULSKA

żona Generała, wieloletnia sekretarka redakcji „Dziennika Polskiego", po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Londynie 6 lutego 1977.

Żegnamy z głębokim żalem najmilszą koleżankę, całym sercem oddaną sprawom naszego pisma.

DZIENNIK POLSKI I DZIENNIK ŻOŁNIERZA
KOLEDZY I PRZYJACIELE

5141